

*Pierasyłka aplačana ryčaltam.*

# CHRYSĆCIJANSKAJA DUMKA

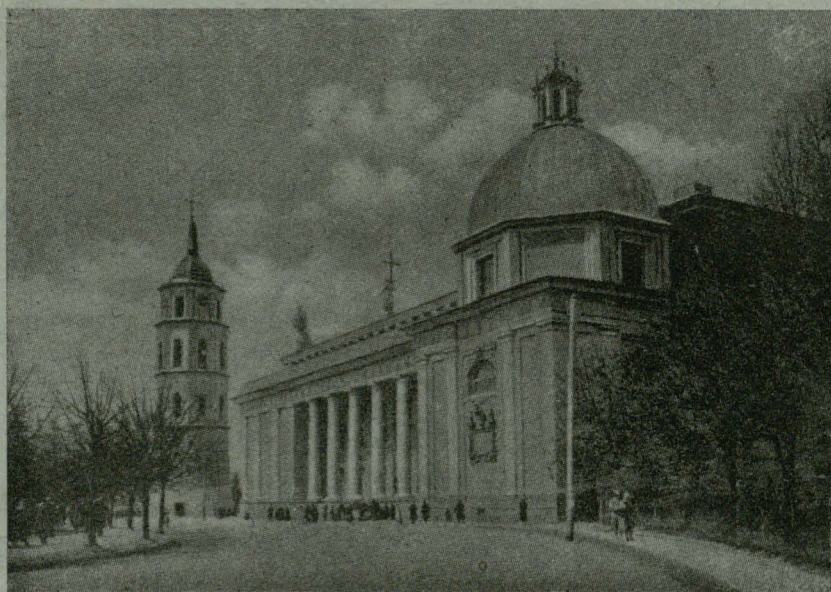
Hod IX



Wilnia, Wierasień 1936 h.



Nr 9 (123)



1. Hišpanskija padziei i navuka z ich dla Bielarusau. 2. Božaje Słowa na XVII niadzielu pa Siomusie. 3. Na Bačkauščynu. 4. Na Haspožku. 5. Dobry katalik. 6. Z dalokaha Uschodu. 7. Uwahi ab „Chryścijanskaj Dumcy“. 8. Listy z wioski. 9. Z relihijna-hramadzkaža žyćcia. 10. U Bielarusau katalikoŭ. 11. Adusiul i ab usim. 12. Paštowaja skrynka.

## Nabaženstwy dla bielarusau katalikoŭ adbywajucca ŭ kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni a hadzinie 10 ranicy.

Na nabaženstwach piauucca bielaruskija relihijnyja pieśni,  
a tak-ža zaŭsiody haworycca bielaruskaje kazańnie.

**BIEŁARUSY!** Damahajciesia dla swaich dziaciej szko-  
ły ŭ rodnaj mowie — padawajcie školnamu inspektaru  
deklaracyi na bielaruskuję szkołu.

Usie druki — instrukcyi, jak damahacca bielaruskaj szkoły, deklaracyi  
i inš. wypiswajcie pa adrasu: Wilno, ul. Królewska 3—8. Školny Sakrataryjat.

### „CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU“:

na hod . . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.  
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

# CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.

Wilnia, Wierasień 1936 h.

Nr. 9 (123)

## Hišpanskija padziei i nawuka z ich dla Biełarusau

Uwieś świet siańnia hawora ab padziejach u Hišpanii. Poŭna ab jej wiestak u hazetach, a tak-ža poŭna ab jej usiudy roznych hutarak. I nia dziwa. Razharełasia tam wialikaja i hroznaja rewalucyja. Wajujuć tam siańnia miż saboj, pawodle ūsich wajennych prawilaŭ, partyja ūradawaja, kala jakoj zhrupawalasia lawica na čale z kamunistymi i partyja prawaja paŭstančaja, fašystaŭskaja. Chatniaja heta wajna hišpanskaja niazwyčajna žorstkaja i dzikaja. Wyhladaje, što abiedźwie wajujućyja starony starajucca pierahnak adna adnu ū dzikaści i žorstkaści. Dokazam hetaha moža służyć naprykład toje, što jak adna, tak i druhaja starana pałonnych nia puskaje žywymi, ale zwyčajna marduje i zabiwaje. Aprača hetaha lewyja swaju źwiarynujuć złość spahaniajuć jašče na kaściołach i duchawienstwie. Kaścioły jany palać, a duchawienstwa zabiwajuć i mardujuć.

Paŭstaje tut pytańnie, što-ż za pryčyny hišpanskaj rewalucyji i jaje takoj žorstkaści? Pradusim natura ludzkaja ahułam, a hišpanskaja ū asobnaści. Ludzi nia mohuć żyć adnalkowym życciom, jany ūščiaż šukajuć niečaha nowaha i lepšaha. Toje-ż i hišpancy. Ale jany — treba wiedać — ludzi bolš paŭdzionnyja, haračyja, lubiać wostruju i nawet krywawuju baračbu. Prykładam hetaj jak-by pryrodnaj hišpancam žorstkaści moža złużyć krywawaja baračba z bykami, što jość narodnym hišpanskim teatram i što šyroka ū Hišpanii zachawalasia i siańnia.

Dalej, pryčynaj hišpanskaj rewalucyji i jaje žorstkaści jość nacyjanalny ūcisk niedziaržaŭnych narodaŭ. U Hišpanii, jak wiedama, aprača hišpanskaj (kastylskaj) dziaržaŭnaj nacyji jość jašče niedziaržaŭnyja nacyi, jak kataloncy, baski, i inš. Da hetych narodaŭ Hišpanija adnosiłasia niadobra, jana nie dawala im naležnych prawoŭ, a nawat uciskała ich i kryŭdziła. Woś-ža ničoaha dziŭnaha, što henyja pakryŭdžanyja narody źjaŭlajucca duža dobrym mataryjałam rewalucyjnaha zabureńnia.

Pryčynaj hišpanskaj rewalucyji źjaŭlajecca tak-ža socyjalnaja tam niaroŭnaść. Heta znača, što ū Hišpanii wobak z bahaćciem panawala i strašnaja halita, što adny žyli ū roskašy, a druhija byli prosta žabrakami. Woś-ža nia dziwa, što henyja pakryŭdžanyja pačali sabie šukać sprawiadliwaści i pačali rabić heta tak, jak umiejuć.

Spryjała hišpanskaj rewalucyji i toje, — jak heta pryznajuć i sami kataliki, — što hišpanskaje katalickaje duchawienstwa zamała

zajmałasia hramadzkej pracaj i zanadta było addaliŭšysia ad narodu. U wyniku hetaha nastupiŭ hlyboki padzieł miż šyrokimi masami i duchawienstwam i henyja masy pry nahodzie pašli sabie samapasam.

Urešcie kamunisty i ūsiakija inšyja radykały, jakija imknucca da pierabudowy świetu pawodle swajej nawuki, taki padatny dla ich hrunt u Hišpanii wykarystali, prawodziačy tam šyrokiju i samuju rašučuju ahitacyju.

Woś hałoŭnyja pryčyny hišpanskaj rewalucyji i jaje žorstkaści. Chto kaho pieramoža? Nia budziem zhadywać. Skažam tut tolki, što jakaja-by starana nie pieramahła, pieramoha heta sčaćcia narodom Hišpanii jašče nie pryniasie. Pradusim uwieś kraj budzie strašenna žniščany. Dalej, sčaćcia nia daść lawica, bo jana wiazdie samuju rašučuju baračbu z Boham, z Kaściołam, z chryścijanskaj etykaj, z duchowaj swabodaj čaławieka. Nia daść henaha sčaćcia tak-ža i prawica, bo jana — ab čym užo hawora, — nia daść swabody niehišpanskim narodom i da relihii jana nia jość sčyraj, bo jana relihiju i Kaścioł paddzieržwaje nastolki, naskolki ū hetym bača swaju palityčnuju, socyjalnuju, partyjnuju karyść.

Wychad z hetaha strašnaha krywawaha zamiašańnia ū Hišpanii znachodzicca pradusim u chryścijanstwie: u Katalickim Kaściele i ū jahonaj socyjalnaj nawucy. Encykliki papieskija, na jakich užo buduucca niekatoryja dziaržaŭy, mohuć być doškaj ratunku tak-ža i dla Hišpanii, aby tolki hišpanskija kataliki apamiatalisia i zachacieli skarystać z henych skarbaŭ i pry tym nie na słowach, jak heta pierawažna było ū ich dahetul, ale na dziele.

Z henych krywawych hišpanskich padziejau wynikać niemałaja i dla nas biełarusau nawuka. Woś jana: treba z usich sił staracca hadawać charaktar, kab być sapraŭdnymi ludźmi. Wialikuju i rašučuju rol u hetym moža i pawinien adyhrać Kaścioł. Karystacca tolki treba z jaho nawuki i z jaho ūsich srodkaŭ.

Raźwiwać nam treba swaju biełaruskuju nacyjanalnuju kulturu i imknucca da sapraŭdnaj swabody, bo ad niawolnika možna čakać tolki rewalucyji i žorstkaści. A ū wyniku — adna biada jak dla niawolnika, tak i dla taho, chto jaho niawolnikom zrabiŭ.

Treba wučycca socyjalnaj sprawiadliwaści, prywukać i da jeje imknucca, karystajučysia z tych usich nawuk, jakija ab hetym znachodzicca ū Katalickim Kaściele. Biaz hetaha — hora i pakryŭdžanamu i tamu, chto jaho kryŭdzie,

# Bożaje Słowa

na niadzielu XVII pa Siomusie.

I.

Braty, prašu was, ja wiazień u Panu, kab wy wiali żyćcio hodnaje pazwańnia, da jakoha wy paklikany: z usiej pakornaścij, łahodnaścij, ciarpliwaścij, znosiačy adzin druhoja ũ lubowi, starajučysia zachawać jednaśe ducha, zlučanyja supakojem. Adno cieła, i adzin duch, jak paklikanyja da adnej nadziei pazwańnia wašała. Adzin Pan, adna wiera, adzin chrost. Adzin Boh i Ajciec usich, katory joś nad usimi, dzieić praz usich i jośe uwa ũsich nas. Katory jośe baħasłaŭleny na wieki wiečnyja. Amen. (Efez. 4, 1—6).

II.

U heny čas padyšli da Jezusa faryzei i zapytaŭsia jaho adzin z ich wučony ũ zakonie, prabujučy jaho: wučyciel, jakoje jośe najbolšaje prykazańnie ũ zakonie? Skazaŭ jamu Jezus: budzieš lubić Pana Boha twajho z usiabo serca twajho, i z usiej duży twajej, i z usiej myśli twajej. Heta jośe najbolšaje i pieršaje prykazańnie. A druhoje jośe hetamu podobnaje: budzieš lubić bliźniaha swajho, jak samoħa sabbie. Na hetych dwuch prykazańniach apirajeca ũwieś zakon i praroki. Kali-ż sabralisia faryzei, spytaŭsia ich Jezus, kažučy: što wy dumajecie ab Chryście? Čyj jon Syn? Kažuć jamu: Dawida: Skazaŭ im: dyk čamu Dawid u duchu zawie jaho Panam, kažučy: skazaŭ Pan

Panu majmu, siadzi prawaruč mianie, pakul pałažu twaich worahaŭ u padnoźży noħ twaich? Dyk kali Dawid zawie jaho Panam, — jak-ža jośe synam jahonym? I ničto nia moħ adka-zać jamu słowa, ani śmieŭ chtoniebudź ad ta ħo dnia bolš jaho pytacca. (Mat. 22, 34—47).

III.

— Heta było niezadaŭha prad śmierciaj Zbaŭcy. Faryzei ũžo niaraz prabawali swajej chitraści, kab u čym padławić jaho, ale im nie ũdawałasia. Ciapier uznoŭ zadajuć jamu waźnaje i ciaźkoje pytańnie: jakoje jośe najbolšaje ũ zakonie prykazańnie? Anu ũ, dumali jany, Chrystus dasca ũciahnuc siabie ũ sprečku, u dasca jaho aputać i abwinić prad narodam, jak zwodnika. Adkaz byŭ taki, što faryzei nie adważyłisia ničoħa prociŭ jaho skazać.

— Pieršaje najwialikšaje prykazańnie — lubić Boha. Lubić jaho my pawinny ũsiej dušo j swajej. I rozum, i wola, i serca pawinny kirawacca da Boha i całkom addacca jahonaj lubowi. U duży našaj nie pawinna być hrechu śmiarotnaha, jaki susim zrywaje našu lučnaś z Boham, nie pawinna ũ joj takħa być i hrechu lohkaħa, jaki nas ad Boha addalaje. Uściaź šukać praŭdy, — adkidać falš, rabić dabro, — staranicca zła, lubić usio sapraŭdy pryhoźaje, — brydzicca prydotaj: hetak pastupać — znača sapraŭdy lubić Boha z usiej duży swajej.

— Druhoje waźnaje prykazańnie — podobnaje da pieršaha: — lubić bliźniaha našaha. A lubić jaho treba tak, jak samoha sabbie. Heta znača, što jak koźny čaławiek žadaje sa-

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

## Na Bačkaŭščynu.

8)

### 29. U šwajcaryi.

Wiarnušsia znoŭ u Rym! ščašliŭ toj, chto moħa tutaka astacca na daŭžejšy čas! Mnie-ż treba było jaśče jechac u šwajcaryju i Paryž dy wartacca ũ Ameryku. Dyk woś šuramburam żyŭ u Rymie praz niekalki dzion dy addyčaŭ jahonaj historyjaj. Urešcie raźwitaŭsia, z kim pawinien byŭ heta zrabić, dy puściŭsia ũ padarož u šwajcaryju. Ciełam byŭ sapraŭdy zmučany, ale ũ duży majej kipiela nowaja siła. Rym ũzniaŭ jaje!

Šwajcaryja kraj maleńki, daŭżynioju mil anhielskich 210, a šyrnioju mil taksama anhielskich 126. A nasielnicтва tut mieścicca tolki niešta kala čatyroħ milionaŭ. Tut hora na ziamlu. Dyk koźny šmatok ziamli staranna dy ũmieła wyrableny. Kab krychu bolš mieć ziamli karysnaj, šwajcarskija sialanie wo jak robiać: niasuc hlebu kożykami iz dalin u dastupnyja miescy na skłonach hor, tam jaje razciarušwajuć na skale dy na joj siejać što abo sadziać. Adnak żywuć jany kudy lepš jak na-

šyja sialanie, dy kudy lepš jak sialanie druhich krajoŭ. Šwajcarcy narod nieadnastajny, dzieła taho što j wyħlad ich nie adnolkawy i hutarka nie adna j abyčai roznyja. Na poŭdzień-zachad šwajcaryi żywuć pakaleńni daŭniejšych burgundaŭ, haworać pafrancuzku. U paŭdzionnaj čaści šwajcaryi żywuć patomki daŭniejšych italijanskich lepontijaŭ, haworać jany bolš-mieš paitalijansku, a litaratura dyk čysta italijanskaja, dy ũ druhich rečach šmat schoďny jany z italijancami. U astalnych-ħa čaściah šwajcaryi żywuć naščadki staradaŭnych alamannaŭ, haworać jany paniamiecku. Relihijaj taksama jany roznyja: adny kataliki, druhija pratestanty. Adnak usie jany żywuć u wialikaj zhodzie dy suładździ, karystajucca swaimi mowami ũ chacie, u kaściele, u škole, u ũradzie; ničto ich za heta nie praśledujeć.

U darozie ũ šwajcaryju wiasioły byŭ ja, bo woś usio bliźej dy bliźej padjaždžaŭ k miłaj darahoj šwajcaryi, maŭlaŭ k swajmu rodnamu kraju. Niešta darahoje ja zdabyŭ sabbie kaliści ũ šwajcaryi ũ praciaħu šaści let i niešta nadta darahoje ja pakinuŭ pašla tut ħa.

Woś i ũ šwajcarskija hory ũkacili my ũžo. Kocim dalej pa biezkaniečnych tunelach praz nietry ich. Bywaŭ ja ũžo tut jaśče kali

bie dobra, tak pawinien jon žadać dobra i swajmu bliźniamu. Ale bywaje tak, što čalawiek — świedama ci nie — zło ũważaje za dabro i jaho sabie žadaje, dyk ci-ž hetaha samaha žadajućy bliźniamu, budzie jaho lubić? Trudna i niemahčyma było-b adkazać na heta pytańnie, kali-b prykazańnie lubowi bliźniaha nia było padparadkawana prykazańniu lubowi Boha i kali-b z jaho nia wynikała. Tymčasam tak nia jość. Lubić my pawinny bliźniaha, jak siabie samych, ale ũ poũnaj zhodzie z henym prykazańniem najwyšejšym, z prykazańniem lubowi Boha. Z hetaha jasna, što chto sapraŭdy lubić Boha nad usio, toj jak treba budzie lubić i swajho bliźniaha.

— Daŭšy adkaz na pytańnie faryzejaŭ, — što bylo ũ wialiki paniadziełak, — Zbaŭca nastupnaha dnia sam ad siabie zadaŭ im pytańnie: jak jany dumajuć, chto taki Chrystus? Ale i tut, jak tam, čakała ich niaŭdača. Jany adkazali, što Chrystus — heta syn Dawida; bolš ničoha nie patrapili ab im skazać. Wiedama, skazali praŭdu, Chrystus pachodziŭ z pakaleńnia Dawida i dzieła hetaha i ũ św. Pisańni zawiecca synam Dawidawym. Ale hetym jašče nia ũsia praŭda ab im skazana. Z taho-ž św. Pisańnia, kali ũ jaho ũhłybicca, widać, što Chrystus — heta Mesyjaš, Syn Boży, Zbaŭca naš. Widać heta choć-by z 109 psalmu: „Skažaŭ Pan Panu majmu“, — na jaki Chrystus jakraz i paklikajecca.

— U henym psalmie Dawid Mesyjaša nazywaje swaim Panam. A hetak nijaki bačka nia nazywaje swajho syna. Dawid tak adzywajecca ab Mesyjašu, bo ũważaje jaho i jaho na-

turaj i hodnaścij wyšejšym ad zwyčajnaha čalawieka.

Kali Dawid pisaŭ słowy henaha psalmu, Mesyjaša jak čalawieka jašče na świecie nia bylo. Dyk jak-ža taho, chto mieŭ jašče być, moh jon nazywać swaim panam? Hetak nazwać Mesyjaša moh Dawid tolki zatym, što ũwažaŭ jaho za Boha, jaki żywie i prad Dawidam, i prad Abrahamam i prad wiakami.

Dalejšyja słowy henaha psalmu tak-ža wyrazna pakazwajuć, što Chrystus „Syn Dawida“ jość Boham.

— Nawučyŭ nas takim čynam naš Zbaŭca, jak majem pastupać adnosna Boha i bliźniaha i nawučyŭ tak-ža, što padaŭ nam hetu nawuku: jon, Syn Boży, Boh i čalawiek.

Faryzei adyšli ad Chrystusa moŭčki. Adyšli pabityja ũ pieršym i ũ druhim wypadku. Adyšli, zataiŭšy zawiść i nienawiść, kab zakolki dzion wybuchnuć złościj uznoŭ i wydać jaho na kryžowuju śmierć.

Chto nia maje praŭdy, siły duchowaj, toj borycca hwałtam, siłaj cialesnaj. Hetak bylo z Chrystusam, hetak bylo i bywaje i z jaho Kaściołam.

*Ks. Ad. St.*



byŭ studentam, dyk ciapier dzie-što prypaminajecca. Usie maje adnak dumki ciapier k miłaj, darahoj, rodnaj siastry ũ Bouveret (Valais), kudy j kaću ja na strym-haloŭ. Dziesiać let tamu, jak ja pakinuŭ jaje na slaŭnaj šwajcarskaj ziamielcy. Dyk ci šmat pieramianitiasia jana ũ rysach swajho maładoha twaru, u postaci, dy jak wyhladajeć u zakonnaj wopratcy, dy šmat jašče netak dumalasia ab joj. Tymčasam ujaždžajem na wakzał St. Maurice j tut mnie pierasiadku treba rabić na drugi ciahnik. Dosyć doŭh čas treba bylo ždać! Ničoha nia zrobiš, mus! Ale strašenna nie ciarpliwicca; dyk idu da telefonnaj budki j zaraz zwaniu ũ Bouveret... Wot dumaju zrablu niespadzieŭku darahoj siastry, jana-ž jašče nia wiedajeć, što woš hetak ja blizka jaje. Zwaniu... Siastra Superjorissa Domu adpawiedajeć. Dyk rekamandujusia. Ach, woš dyk radaść budzie dla našaj darahoj siastry Modesty! Uskrykwajeć jana. Prašu, kab jaje zrazu da telefonu pazwała. Na žal, kaža, ciapier jaje doma niam, ale jak wierniecca, dyk čym skarej pieradam joj hetuju wiasiołuju wiestku dy skažu, kab pajšla spatkać Was na wakzali; ciahnik Waš prylacić siudy jakraz u šeść, znača, na wiačernu k nam. Padziakawaŭ joj ščyra za wietliwaść,

dabradušnaść dy pajšoŭ čakać na ciahnik. Usiudy ũsio ũparadku dy čyścieńka. Wypiŭšy krychu kawy, pachodźwaju to tut, to tam kruhom wakzału, dy padziŭlaju wiaršyny hor, dy znoŭ dumaju ab siastry.

Nakaniec jedu. Serca ũsio radašniej trapiečycca! Woš užo j slaŭnaje Bouveret! Ciahnik tyc i staŭ! Ja zirk praz wakno, aź baču, staić tam na peroni maładaja, strojnaja, vysokaja zakonnica; pry joj dziaŭčuček, jejnaja wučanica. Woš i jana mianie ũhledziła dy kryčyć: Zdarou Jaška! Nia šmat takich ščastliwych chwilinaŭ jość u żyćci čalawieka, asabliwa ũ żyćci tych ludziej rodných, što spatykajucca na čužynie, dy pašla doŭhaj, doŭhaj rozluky; tych rodných dziaciej, jakija dzieła lubowi da Boha i bliźnich wyraklisia ũsich radaściami ziamnych.

Naležyć naša darahaja siastra da Zakonu św. Kryža iz Ingenbohl, šwajcaryja (Schwytz).

Superyjorissa zwolniła maju siastru ad niekatorych abawiazkaŭ, kab mieła bolš času sa mnoju pabyć dy pahutaryć. Dyk haworym, razwažajem, a hutarkam našym i kanca niam. Pytajecca ũsio ũ mianie ab chacie, ab rodných usich našých, ab Klešniakoch, Bakštach i druhich susiednich wioskach, dy ab kaścio-

## Na Haspożku.

Chto-ż nia bačyŭ z nas zorańki rańniaj na niebie? Jak rana jana ũschodzie, jak šybka pa niebie chodzie, jak peŭnuju kidaje nam nadzieju, što ahladać my budziem miłaje soniejka, bo dzień užo blizka! I dzień sapraŭdy prychoǳie. Doŭha, bo cely dzień my pracujućy, henaj zorańki nia bačym na niebie. Ale užo dzień minuŭ i soniejka zakaciłasia. Na dware jašče widna, a my na nieba hladź i ũznoŭ z henaj zorańkaj spatykajemsia. Noć pryjšła. Uciakło ad nas šwiatło dziennaje, ale henaja zorańka na niebie jašče ũsio zichacić. Zmahajecca jana z ciemraj noćy i pradaŭžaje minuly dzień.

Maryju Maci Bożuju prazwali ludzi ranišniaj zorańkaj. Bo Maryja ũ historyi čaławiectwa adyhrała susim tuju samuju rolu, što na niebie kożnuju noć adyhrYWaje hena zorańka jasnaja. Jak hena zorańka pakazywajecca pierad soncam, tak Maryja pierad Jezusam na šwiecie pakazałasia. Tady šwiet lażaŭ u ciemnacie hrech, u hustoj, nieprahladnaj ciemnacie noćy! Swaim ciażaram na ũwieś šwietzwałiŭsia hrech. Ludzi zastahnali, zadychaliŭsia ũ bieznadziejnym pessymizmie. I heta noć dzikaja wielmi doŭha trywała. Tysiaćy hadoŭ dzieci Adama biezustanku płakali. Byli zorki ũ hetych ciamnotach noćy — heta ludzi sprawialiwija — patryjarchi i praroki. U henu ciemru jany mnoha šwiatła kidali. Ale i henyja zorki hašli, a ludzi uznoŭ biez šwiatła astawalisia doŭha. Aż na šwiet pakazałasia Maryja. Čystaj ad usiakaha hrech jana naradziłasia. Była jana najdaskanalejšy čaławiek, jakoha kali šwiet bačyŭ. Była Maryja praznačanaja na Matku dla Syna Bożaha. Sama Maryja dačka Joachima

i Anny z šwiatarskaha i karaleŭskaha rodu. Šlabaja ciełam, jak ludzkaja žanożaja natura. Ale z hetaj Maryi rodzicca šwietu Jezus Chrystus, wiečnaje sonca sprawiadliwašci i praŭdy, dabra i charastwa. Praz heta Maryja Maci Bożaja wialikaja, mahutnaja i šwiataja! Tady Chrystus Syn Maryi, a naša jasnaje soniejka, miły dzień prynios šwietu. A Maryja hety dzień i hena soniejka Chrystusa papieradziła. Bo jana naša na niebie ranišniaja zorańka, što ũzychodzie pierad soncam. Nia moža Maryja raŭniacca z Chrystusam, tak, jak zorańka nia moža raŭniacca z soncam. Chrystus Boh, Maryja čaławiek. Ale zorańka hena na niebie blizka sonca chodzie. Tak i Maryja zaŭsiody blizka Chrystusa, bo jana jahonaja Maci.

Chrystus hrech žniščyŭ, z hetaha šwietu ũsiakuju ciemru wyhnaŭ. Chrystus zwajawaŭ zloha ducha i zhasiŭ ahoŭ wiečny ũ piekle, a nas synoŭ hniewu Chrystus pierarabiŭ u synoŭ šwietłašci. A ũ hetaj rabocie Chrystusu pamahała Maryja, jak taja zorańka na niebie pamahaje soncu. Bo jak-ža Chrystus staŭsia-b čaławiekom, kab nie Maryja jahonaja Maci? Dyk Maryja zaŭsiody dla nas jość zorańkaj ranišniaj. Na jaje nam hladzieć treba, jaje šwiatłom ciešycca. Jak praz zorańku jasnuju my karystajem z sonca, tak praz Maryju my da Chrystusa dochodzim. Jak u natury rezki pierachod ad ciamna da šwiatła na woćy duža škodzie, taksama i ũ žyci duży našaj. Naša ciemra hrech spatkaŭšysia sa šwiatłom Chrystusam, praz Maryju lepš karystaje sa šwiatłom henaha. Maryja rezki pierachod naš ad hrech da łaski łahodzie, prywodzie i pryhataŭlaje nas da Chrystusa, našaha sonca. Zatoje časta my da Maryi molimsia i prazwali jaje našaj zorańkaj ranišniaj. Ks. W. Š.

łach našych u Wasiliškaš, dy Starych-Wasiliškach, ab uradźai ũ hetym hodzie, ab žyci našych biełarusaŭ, i hetak dalej biezkaniečna. Ja-ż usio raskazwaju pa paradku dy padrobna, radasnaje i sumnaje, dobraje i drennaje ũ žyci našych ludcoŭ. Špiarša nadta ciażka było joj hawaryć pabełarusku, dziesiać hod ni z kim nie hawaryła panašamu; dyk usio wiartałasia da francuzkaj mowy, abo časami ũrezwałasia ũ niemieckuju. Pašla ũ, kali krychu razdumałasia, dyk lohańka panašamu hutaryła

Astajusia jašče ũ siastry Modesty na niejki čas. Pryhladajusia jejnamu zakonnemu žyciu. Jakaja duchowaja mahutnaść, siła kryjecca ũ hetym biełaruskim dzieŭčaci! Niachaj bahasławić jaje Boh! Ab swaim rodnym kraju jana nikoli nie zabywajecca dy horača molicca za swoj narod, pradusim za šwiatuju Uniju, dy prynosić Bohu dzieła hetaha ščyryja achwiary z samoj siabie. Niachaj prymieć ich Boh z jaje ruk šwiatych, ruk biełaruskich za našu mnohapakutnuju staronku!

Ŭrešcie rażwitwajusia z siastroju i jedu ũ Fryburg, adwiedać adnu siastru anhličanku, na 50-ciletni lubilej jaje zakonnaha žycia. Dzień byŭ nadta chmarny; krapioŭ drobny i hu-

sty doždź, kali ja pakidaŭ Bouveret, byccam nieba płakała pry nowaj razlucy.

Prybywaju. Zwaniu ũ manastyrskich dźwiarach. Adčyniajuć. Chacieŭ-by, kali łaska, pabaćyć Siastru Maryju-Francišku. Dobra, dobra! Naša darahaja Jubilatka nia wieryć, što ja tut. Spatykajemsia. Wialikaja była radaść i ździŭleńnie. Pašla našaj hutarki ab jaje žyci, skazała:—A ciapier pazwol, wojčańka, spytacca ab twaich biełaruskich sprawach, Ty-ż usio latucieŭ ab pracy dzieła swajho narodu, asabliwa na relihijnym hruncie, kali jašče byŭ tut u Fryburzie na studyjach. Ci zrabiłasia što? — Ja tut, z panikšaj haławoj, kažu: Nia mnoha, na žal, saŭsim mała! Ach, hora mnie! — Nia sumuj, nia padaj ducham! Paciašajec! Dy pomni, što darohi Bożyja tajomnyja! Adnym žadańniem swaim Jon bolš zrobić, čymsia my ciażarnaj našaj pracaj u praciahu doŭhaha žycia! Dyk tymčasam budź ciarplioŭ dy horača malisia! — Ach, jak ja rada, jak ja rada, što Ty, wojčańka, pryjechaŭ šwiatkawać majo šwiata aź iz dalokaj Ameryki! Zaŭtra-ż k nam z Imšoŭ šwiatoju biespramienna, biespramienna! Tymčasam — Bywajciel!...

Jašče ũ časy studenckija dawialosia mnie spatkacca, a pašla padrużyć nadta dobra z

## Dobry katalik.

Peŭnaja sprawa — kali być katalikom, dyk treba być katalikom dobrym. Boh — pawodle światoha piśma — błaħim ludziam pahraǰaje pieklam, ale taksama brydzicca i „letnimi,“ h. zn. mała-starannymi, hultajawatymi. I saŭsim nie dastatačna być zapisanym u metryki i być katalikom dla pustoj farmalnaści. Pan Jezus wielmi adroźniwaje dobrych ad błaħich, — pšanicu ad ziella, — i damahajecca dziejnaści, enerhii, poŭnaha addańnia. Choča, kab koźny swajej pracaj padwoiwaŭ „talenty.“ „Ja pryšoŭ ahoń puścić na ziamlu, — kaźa Pan Jezus — i čaho-ż Źadaju — adno kab jon byŭ zapaleny“ (Łuk. 12,49). Hetym „ahniom“ miłaści Bożaj hareli ũsie Boży, a Światya.

Ale hetaja sprawa saŭsim jasnaja, i ja nie ab hetym chaču tut hawaryć, bo koźny rozumieje, Źto treba być dobrym katalikom, a nawiet bolš — daskanalnym! Dziakuj Bohu, my Bielarusy-kataliki wiedamy ũsiudy z swajej paboźnaści: naša „katalickaść,“ možna skazać, sływieć na celym świecie. Bo hdzie, u jakoj staranie, tak pilna spawiadajucca i chodzic u kaścioł, tak pilnujucca światocnych i posnych dnioŭ, tak ščyra molacca za pamioršnych, jak nie ũ Bielarusi?

Jość adnak adno wielmi sumnaje Źjawišča, ab jakim chaču šyrej pahawaryć: u našaj żywoj wiery jość adzin Źniaźywiely punkt, katory, jak strašennaja zaraza, zatruwaje ũsio na ša relihijnaje Źyćcio... Ad hetaha niaščaścia treba ratawacca z usiej siły! bo abo my budziem dobrymi katalikami, abo — nia daj. Bo-

ža! — upadziom u hereziju, ci ũ brazboźnaść. Sprawa woś u čym: u našaj staranie znajšlisia takija ludzi (na niaščaście jość pamiz imi mnoha duchoŭnych), katoryja kaźuć, Źto nia možna być dobrym katalikom, budućy bielarusam. Kaźuć taksama, Źto abawiazkawa treba adraćysia swajej rodnaj mowy i całkom pierapranucca ũ čuźynca... I, sapraŭdy, dziŭnaja reč! jakraz hetaksama kaźuć „naboźnyja“ rasiejcy, kruciaćy bielaruskuju haławu ũ swoj bok, — Źto „nia možna być dobrym prawasłaŭnym, budućy bielarusam“ Adnak idziom daš! i „prawawiernyja“ kamunisty kaźuć, Źto „nia možna być dobrym kamunistym, budućy bielarusam.“ — Woś užo daš niama kudy iści — ũbilisia my ũ ślapy wuhoł... Jak heta Bielaruś nikomu niamila!

Ale naš Kaścioł ulaśnie nazywajecca „Katalickim,“ znaćyć paŭsiudnym — pawodle miejsca, abo ũsiešwietnym — pawodle času i narodaŭ i haspadarstwaŭ, katoryja da jaho naleźać. Kaścioł nie praznačany dla adnaho narodu, jak prawasłaŭnaja Carkwa, jakaja faktyčna jość pierawaźna Carkwoj rasiejckaj, abo Synagoga, jakaja jość wyklučna Źydoŭskaj, ale Kaścioł jość ustanowaj usiešwietnaj. Pan Jezus skazaŭ da Apostalaŭ: „Idućy nawučajcie ũsie narody... i woś ja z wami praz usie dni, aź da skančėńnia świetu“ (Mat. 28; 19, 20). Z hetaha baćymo i rozumiejemo, Źto ũ Apostalskim Katalickim Kaściele jość wolnaje miejsca i dla bielarusau. Chrystus nikomu nie skazaŭ: „nia možna pabielarusku hawaryć nawuki, pijać bielaruskija paboźnyja pieśni, malicca z bielaruskaj kniźki“... Nie, nia moh toj Dobry Wućyciel, katory tak lubiŭ ludziej prostych i bied-

adnym čaławiekam woś hetakim čynam. Na wykładach adnaho profesara prada mnoju ča sta siadzieŭ mužčyna siarednich hadoŭ i pilna ũciamlaŭ wykłady dy zapisywaŭ u sšytok — toje, Źto jamu bylo bolš da ũspadoby, abo rabiła na jaho bolšaje ũraźańnie. Časami z cikawaści, a časami tak, mimawolna śladziŭ ja za im. Najbolš cikawa mnie bylo wiedać, jaki jon pa nacyjanalnaści; mnie zdawalasia, Źto heta ani francuz, ani niemiec, choć jon hawaryŭ i tak i hetak. Raz, pašla wykładu, začapla ju jaho dy kaźu: Pieraprašaju, ale ci Wy nia ruski? — Tak, kaźa, ja iz Kijewa — A wy chto taki i skul? — pyta jecca j jon u mianie. — Na heta ja jamu: — Ja bielarus z Lidčyny. — Z taho času šmat ab čym my hawaryli dy mocna padruźyli. Silna byŭ jon prywiazan da mianie dy da maich tawaryšaŭ u Mont Planeau. Časta prychoziŭ tudy da nas na lekcyi anhielskaha jazyka dy ũ światocnyja dni ũ našu kaplicu, kab tut pasłuhać pijańnia našaha choru dy Bohu razam z nami pamalicca. Pa profesii jon byŭ inżynieram. Ale kali nastali balšawiki, dyk pryšłosia jamu z Źonkaju ũciakać zahranicu.

Adnaho razu, užo pašla dwuch, troch hadoŭ našaj družby z im, dastaju ranicaj telehra-

mu iz wioski, dzie jon byŭ pajechaŭšy na letni adpačynak. Čytaju: Mikałaj Paŭławič pamior nahła siońnia ũnočy. — Ja ćwiordy na ślozy, ale ciapier, dyk skryŭšysia płaķaŭ pa im jak pa rodnym bratu. Heta byŭ čaławiek niezwyčajna dobraha i miłaha charakteru. Choć nie katalik, chadziŭ adnak da katalickaha kaścioła ũ koźnuju niadzielku dy świata, dyk i biskup fryburgski pazwoliŭ nam pachawać jaho na katalickich mohiłkach. Pašla pachowin Źonka jaho pyta jecca: — Iwan Michajławič, Źto mnie ciapier astajecca rabić? Niama ciapier dla mianie nijakaj mety ũ Źyćciu! — Pajdzi ũ Manastyr — kaźu.

Woś i pajšoŭ ciapier ja adwiedać swajho dobraha dy miłaha pryjaciela Mikałaja Paŭławiča Owsiannikowa. Pryhodžu na fryburhskija mohiłki. Šmat bolš jany pierapoŭnilisia pomnikamiŭ praciahu hetych dziešiaci hadoŭ. Woś tut na hetych mohiłkach niastača j miesca ũžo, wun tam užo nowy plac adkryli dla zahrobnych Źycharoŭ. Nakaniec prybyŭ i da pomnika Mikałaja Paŭławiča. Toj samy pomnik, z toj sama nadpišsju, tolki litary krychu paciamnieli. Stanaŭlusia na kaleńni dy malusia za supakoj dušy sapraŭdnaha ruskaha čaławieka. Malusia... dy šmat Źto iz prošaha mi-

ných, adpichnuć ad Siabie i ad swajho Kaścioła narod najpraściejšy z prostých — narod biełaruski! Ani taksama nia moh Syn Čaławiečy hańbić našaj prostaj mowy, pawodle taho, što skazana ũ praroka: „Serca skrušanaha i pakornaha, Boža, nia ũzhardziš“ (Psalm 50). Čiapierašniaje panižeńnie biełaruskaj mowy ũ Kaściele wychodzić z woli niesprawiadliwych ludziej, a nia z światoj woli Božaj. Razwažym heta...

**Z woli Božaj** kožny čaławiek maje ad pryrody cieła i dušu: maje swobodnuju dumku, wolnuju wolu i rodnuju mowu. Kožny maje miejsca na ziamli — Bačkaŭščynu. Za hetyja dary treba Bohu dziakawać i pamnažać swaje pryrodnyja talenty. Woš-ža treba znać i lubić swaju staronku i šanawać rodnuju mowu. Dyk biełaruskaja, „prostaja,“ mowa jość dla nas darahim darom Božym, jak i naš pryhožy kraj. Naša mowa taksama ludzkaja i „hanarowaja,“ jak i francuskaja, niemieckaja, ci jakaja inšaja.

Jeździačy pa šyrokim świecie, u Azii i Eüropie, ja čuŭ dziesiątki rožnych mowaŭ i prakanašsia, što biełaruskaja mowa — adna z najpryhažejšych. Nia tolki ja, biełarus, uzwyššajaju swaju mowu, ale jaje duža chwalać čužyńcy; a japoncam napr. wielmi spadabałasia biełaruskaja piešnia. Naahuł, ludzi razumnyja nie pahardžajuć mowy swaich bliźnich. Dyk čto źniewažaje našu mowu, toj źniewažaje našu hodnaść čaławiečuju. Čiažka hrašyć taki niahodnik, katory kryŭdzić biezbaronnaje dzicia, abo kaleku-šlapoha papichaje ũ jamu, ci adbiraje ad biednaha apošni h ošyk. Ale jaki-ž hrech tym biazbožnym ludziam, što ab-

ma wolna na dumku nasuwejecca, prychozić. Boža moj, jakija dziŭnyja losy žyćcia čaławiečaha! Ustaju, jašče krychu maridžu, dy ũrešcie razwitwajusia z swaim miłym Mikalaajem Paŭławičam. bo woš adwiedać jašče treba žonku jaho ũ Pensier, u piaci kilametrach ad Fryburhu, u manastyry siostraŭ Daminikanak. Jana ũžo znajeć, što ja ũ šwajcaryi, dyk čakajeć majej wizyty.

Pryjechaŭ u Pensier. Zjawišsia ũ manastyr. Dakładajuć siastry Maryi Nicholas, što ja tut. Prychozić dy radasna witajeć mianie. Ja tymčasam uwažna pryhladajusia da jaje... Woš žančyna, katoraja ũzhedowana była jak arystokratka, žyła zaŭsiody siarod bahataha dy raskošnaha świetu, addawałasia muzycy, dy wstupała z koncertam pad šumnyja poklaski słuchačoŭ, bywała tolki ũ kruhoch arystakrattyčnych! Čiapier-ža taja žančyna zamiest bahataj dy modnaj woprutki žančyn sučasnaha świetu, nosić na sabie ũbohi, ciažki, dy šurpatty habit siostraŭ daminikanak, zamiest modnaj dy raskošnaj pryčeski na haławie, bahataha dy modnaha kapiálucha, nosić čorny dy doŭhi welon. Čiapier-ža taja žančyna, zamiest trymać słužak, dy ũsimi i ũsim kamandawać, musić inšym słužyć, pad rehułaj pasłuchmia-

## Z Dalokaha Ŭschodu.

Pawiedamlajuć nas, što Archimandryt Fabijan Abrantowič čujecca wielmi niezdarowym i wyjechaŭ z Charbinu na kuraciju ũ Tankandzy, u Mandžuryi. Nia służyć našemu pabratymcu mandžurski klimat: wielmi rezki tam klimat, z raptoŭnymi pierachodami ad wielikaj ściužy zimoju da vysokaj śpieki ũletku. Nia służyć jamu tym bolš nienarmalnaja misyjnaja praca ũ Ŭschodnim Abradku. a. Abrantowič biełarus-patryjot, pakinuŭ Bačkaŭščynu, kab pracawać dla jednaści wiery. A tymčasam šowinisty—rasiejcy zakidywajuć jamu, što pryšoŭ polonizawać ichnych dziaciej, a mnohija palaki—jakraz naŭproć—prazywajuć jaho maskalom; ukraincy kryŭdziacca, što Archimandryt ničoha nie zrabiŭ dla ich, a rasiejcy kažuć, što jon lišnie spryjaje ukraincem, napr. biareć ichnych wučyciałoŭ u swaje školy i h.d. Woš-ža budź mudry i dahadzi ũsim! Adnak, pamima padzreńniaŭ i zlosnaj krytyki Arch. Abrantowič pracuje daŭpadku i Boh widawoćna błašawić trudy jahonyja i jahonych bojkich pamocnikaŭ: jość tam ajcy: Tamaš Pa-

dzirajuć z mowy i z hodnaści čaławiečaj, wysmieiwajuć i panižajuć biezbaronny, Bielaruski narod! I jakuju-ž winu paniasuć na Sud Božy tyja ksiandy (a ich tak mnoha!), katoryja, budučy pastaŭleny na stražy sprawiadliwaści, tworać takuju niapraŭdu i kryŭdu!.. Heta hrech, katory kliča ab pomstu da nieba.

W. A.

naści žyć, woš na't na toje, kab čiapier pryšći siudy ũ prywitalniu na chwilinu, musila dazwolu prasić. Čiapier taja-ž žančyna, zamiest ulađać bahaćciem dy kuplać, što zachoćacca, zachowywaje srohuju ũbohaść zakonnuju, dy na't knižki, jakoj joj choćacca nia moža zdabyć. Jakaja wialičeznaja pieramiena ũ žyćci! Dyk pytaju: Nu, dastojnaja Siastra, jak wam żywiecca? Ci ščašliwy, wy? — Jana-ž: Duža j duža dobra, čujusia zusim ščašliwaj, bolšaha ščašcia, čymsia majo, čaławiek na ziamli znajšći nia zmoža...

U dzień majho adjezdu z Fryburhu było mnoha biehatni; chaciełasia adwiedać jašče to taho, to hetaha. Iz profasaraŭ maich dańniejšych tut nikoha nie zastaŭ, niekatoryja iz ich ũžo žywuć u wiečnaści, a druhija byli wyjechaŭšy na wakacyi. Nie paminuŭ muroŭ uniwersyteckich, dzie kališći tak wiesieła dy pryjemna było zdabywać nawuku. Siudy dy tudy biehatu, a tut ũžo j sonca za vysokija hory chawajecca, wiečar nastajeć. Dyk treba padumać ab bilecie ũ Paryž; siońnia wiečaram u dziesiąć hadzin jedu tudy. Znača: bywaj, darahi Fryburh! Bywaj, darahaja šwajcaryja! Bywajcie ũsie darahija mnie tut ludzi...



dziawa i Kuźnia Najłowič, maładyja zdolnyja bielarusy.

Redakcija Chr. Dumki šle prywjet i wyražaje haračaje spačućcio swajmu Dastojnamu Druhu, Abrantowiču, i jahonym Supracoŭnikam. Kali-ž nareščie pryjdzie čas mahčymy dla pracy ũ rodnaj staranie?! Ciešymsia z taho, što našy bielarusy traplajuć słaŭna zmahacca tam,

hdzie ũsie apuskajuć ruki. Ale jak-ža nam sumna, što adrywajucca ad rodnaj niwy najlepšyja pracaŭnikil Naš apuščany Narod patrabuje sam ratunku. „Škada hetaha narodu!...“ Chto-ž jamu, sprahnienamu słowa Božaha, hetaha „štodziennaha chleba,“ pasłużyć u patrebie, kali syny jahonyja jeduć na Daloki ũschod?..



Biełaruskija Ancy Maryjanie na misii ũ Charbinie (Mandžuryja) na čale z J. E. Archimandrytam F. Abrantowičam; siadziac źlewa naprawa aa: K. Najłowič, J. Hermanowič, F. Abrantowič, J. Mazonis (litowiec) i T. Padziawa.

## Uwahi ab „Chryścijanskaj Dumcy.“

I.

Wiedama, što bielarusam było ciażka zda-bycca na swaju katalickuju hazetu. Ale fakt faktam jość, što my katalickuju hazetu majem. Jana zawiecca „Chryścijanskaja Dumka.“ Dziewiaty hod jana wychodzie, a ũsich numaroŭ jaje pakazałasia 121. Heta naša hazeta ũžo maje swaju historyju. Hadoŭ dziesiac pierad jeju kataliki bielarusy duža prychililisia da ażyŭleńnia i adradžeńnia swajho relihijnaha žyćcia. Rabota ich nad hetym dziesiac hadoŭ raźwiwałasia zusim narmalna i pamysna. Bielarusy kataliki pastawilisia na swaje nohi, akrepli i znajšli ũ sabie siłu wydawać swaju katalickuju hazetu. Musić Ahlad Boży papchnuŭ katalikoŭ bielarusau da hetaj pracy nad haze-

taj. Bo akurat pad toj čas dla bielarusau katalikoŭ pačali ũkladacca niepamysnyja warunki dla ich katalicka-bielaruskaha žyćcia. Zacisnuli bielaruskuju mowu pa kaściołach, addalili bielaruskich ksiandzoŭ ad swajho narodu. Toje strojnaje maładoje katalickaje žyćcio ũ bielarusau stała spyniałasia. Astałasia nam ciapier adna naša hazeta „Chryścijanskaja Dumka.“ Jana reprezentuje naš katalicki bielaruski narod. Jaje redaktar—ksiondz Adam Stankiewič, jakoha my ũsie bielarusy wielmi dobra znajem. Hety ksiondz umieŭ kala siabie zhrupawać druhich bielaruskich ksiandzoŭ i jany ũzialisja da pracy nad katalickaj hazetaj.

„Chryścijanskaja Dumka“ — hazeta duža bahataja swaim žmiejstam i awiejena ciopłym, zdarowym, našym bielaruskim, narodnickim

ducham. Heta adzinaja ũ nas tutaka takaja hazeta. U jej čaławiek usio znajdzie. Tam jość pryhożyja ũstupnyja artykuly, jość Fwanelii i Apostalskija Listy z karotkim wyjaśnieniem ich značeńnia, tam znajdzieš piśmy z wioski, jak prajaŭ relihijnaha biełaruskaha żyćcia našaj wioski, budú tam nam miłyja litaraturnyja apawiađańni prozaj i wieršam, tam znachodzim żyćcio światych i rožnyja wiestki z kraju i z cełaha świetu. Pračytaŭšy adzin, druhi nomier hetaj hazety, jaśniej u haławie robicca čaławieku i niejak lahčej na sercy. Tady nas ahartaje niejkaja dobraja cikawaść i rodzicca luboŭ da ũsiaho katalickaha i biełaruskaha. Heta naša hazeta jość duža aryhinalnaja. Jana nam dajeć zusim nowyja pahlady na katalictwa ũ našych biełaruskich staronach. Naprykład, chto druhi adważyŭsia ũ nas zahawaryć ab biełaruskaj katalickaj akcyi? A „Chryścijanskaja Dumka“ ab hetym hawora i piša.

Jak bačym my z hazety, jana maje wielmi paważnych supracoŭnikaŭ U jej pišuć ksiandzy prafesary, ksiandy z wyšejšaj adukacyjaj, što majuć daktorskija stopni teolohii, a tak-ža ksiandzy litaratary. Pišuć u hetu hazetu i ludzi świeckija ab swaich biełaruskich dumkach i żyćci. „Chryścijanskiju Dumku“ nam čytać warta nawat i dziela asoby jaje redaktara, jaki ũ biełaruskim katalickim żyćci hetymi časami adyhraŭ niemałuju rolu.

Adno nam treba zrabieć, kab hazetu jašče bolš pašyryć siarod biełaruskich katalickich masaŭ. My bačym, jak katalickuju polskuju presu ũ nas šyrać, jak arhanistyja, zakrystyjanij i kaścielnyja bratčyki razdajuć la kaścioła ludziam hazety. Peŭna-ž u našych hetych časach takim sposobam „Chryścijanskaja Dumka“ nia pojdzie. Ale zachacieŭšy, dyk možam my znajści mnoha inšych sposabaŭ, kab hetu katalickuju našu hazetu zaniaści jak najdalej i najšyrej u naša biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa. Heta každy čytač chaj sabie na miejncy abdumaje, jak da swajho susieda padyści z hetaj našaj hazetaj, kab pasulić jaje tamu ũ ruki, chto jaje jašče nie čytaje. Bo rožnyja jość ludzi i rožnyja ich charaktary i treba nadta ũmieć, jak z biełaruskimi hazetami da ludziej padychozić. I hrošy patrebny na hazetu. Nie wialikija tam hrošy, ale hrošy. Treba ũmieć, jak sabrać hrošy na hazetu i treba wybrać adpawiedny čas, kab sabranyja hrošy adasłać u redakcyju. Z hetym nia možna pastupać aby jak, što heta niejak budziel Heta jość paważnaja, hramadzckaja sprawa. Swajej załatoŭkaj čytač trymaje katalickuju hazetu.

Jak hetak dobra pojdzie ũ ruch naša hazeta, tady jaje pabolšyć nam udasca i čaściej jana ũ nas budzie pakazywacca. A to jak ciapier raz u miesiac — hetaha dla nas mała. Pračytaŭšy adzin nomier hazety, prychozicca

nam doŭha čakać na druhi. U hetym časie my zwiartajemsia da čužych nam hazet, jak świeckich, tak i katalickich, a na hetym my tracim naš biełaruski duch i našu relihijnuju biełaruskuju moc. Čytać nam biełaruskuju katalickuju hazetu kaniečnie treba, jana pawinna ũ nas być chlebam našym štodziennym. Čytańnie jaje pakazywaje nam našu špiełaść u našym katalictwie i ũ našym hramadzckim żyćci.

Katalickija hazety pierawažna ũsiudy wychodzjać, jak tydniawiki. I my biełarusy pastarajemsia, kab naša „Chryścijanskaja Dumka“ što tydzień wychodziła. Heta ũsio ad nas samych čytačoŭ zaleža. Jak akuratna my apłacim hazetu dy naš lik kudy pabolšycca, tady hetaha nam i chopić. Ja ũsie swaje hazety apłacywaju zaŭsiody na ceły hod napierad. Tady ja maju prawa čakać sabie hazety i nalahać na paštara, kab jon mnie ũ paru daručyŭ jaje, bo ja za hazetu zapłaciŭ hrošy. Hetak tady ja i hazecie pamahuju i adnačasna ũ żyćci ja wučusia bolšaj akuratnaści i paradku.

Dyk usim biełarusam katalikam kala swajej hazety „Chryścijanskaj Dumki“ ščylna hurtawacca, a tady jana ũ nas pabolšaje formaj i źmiesťam i čaściej nam jana budzie pakazywacca!

W. D.

## II.

1. Pieradawicu ci ũstup da „Chr. Dumki“ pisać bolš lohka j dastupna, bo jnakš časapis čytača pryhniataje i adstrašaje.

2. Nie źmiaščać Wanelijaŭ i Lekcyjaŭ z nawukaj, bo heta tak-ža reč dla čytača nialohkaja.

3. Listy z wioski pawinny zaŭsiody mieć źmiesť hramadzki i lohka napisany.

4. Dawać relihijnija wieršy.

5. Nie škadawać ilustracyjaŭ, heta duža ażyŭlaje časapis i robić jaho bolš strojnym i pryjemnym.

6. Nie pamiaščać ciažkich i doŭhich filozofičnych i teolohičnych raspawaŭ, a tak-ža doŭhich, ciažka i štučna pisanych rožnych inšych rečaŭ.

7. Pažadana, kab da „Chr. D.“ pryłažyli sia jak naležycca biełarusy ajcy Maryjanie.

8. Wokładka, kab była zaŭsiody świežaja, j strojnaja, abo j susim biaz wokładki, ale z adpawiednaj ilustracyjaj na pieršaj bačynie.

9. Technična ũkładać strajniej i nia tak husta jak dahetul.

10 Nie paŭtarać časta adny j tyja samyja abwiestki.

I. R.

## III.

Pahlady maje na „Chr. Dumki“ redakcyj wiedamy. Ab ich tut ja pisać nia budu. Ja prapanuju dziela poŭnaj abnowy źmianić tak-ža j nazowu. Zamiest „Chr. D.“ dać niešta inšaje, nowaje.

Š.

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILEŃSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

15-LEĆCIE ŚWIATARSTWA KS. P.  
TATARYNOWIČA.

Miadźwiedzičy, Baranawickaha pawietu. Z hodu ũ hod u Miadźwiedzičach adbywajecca fest 6 žniũnia na Spasa (Pieramianieũnie), a ũ hetym hodzie hety fest adbyũsia bolš uračysta jak u minułyja hady. Sprawa ũ tym, što naš adnasielčanin, wiedamy biełaruskim dzi-jač, Ks. Piotr Tatarynowič abchodziũ tut u nas 15-uhodki ũwiatarstwa, dzieła hetaha jak z našaje, tak i z susiednich parafijaũ, sabrałasia trocha ũwiatlejšych biełarusaũ prywitać i pažadac Ks. Piatru dalejšaje karysnaje pracy dla dabra Katalickaha Kaścioła i biełaruskaha narodu. Hałaũniejsaju asobaju, na katoruju ũsie žwiarnuli ũwahn, heta byũ prysutny ũ kaściele unijat ks. W. Anoška. Ludzi, dawiedaũšysia, što hety unijacki ksiondz biełarus, abstupili spawiadnicu, dzie jon spawidaũ, kab ščyra wypawiadacca, bo heta možna zrabieć tolki karystajučysia rodnaju mowaju. Pry spawiadnicach, u katorych spawiadali ks. ks. łacinniki, nikoha nia bylo, bo tam spawiadali papolsku.

Nawuku padčas św. imšy hawaryũ ksiondz choć papolsku, ale tak niejak zrazumiela ũsio z našaha žycia, što sluchačy prosta hlytali kožnaje jaho słowa. Akazałasia, što i heta biełarus ks. Duliniec, jaki naznačany pracawać niejdzie aź u mazuroũ. Boža! Boža! kali ũ heta my budziem mieć swaich ksiandzoũ biełarusaũ, a nie čužyncaũ?!

Ŭ hety samy dzieũ miascowy probaršć pašwiaciũ dom ks. Piatra.

Treba spadziawacca, što ũ hetym pryhoźym domie pasielacca biełaruskija arhanizacyi i naahul staniecca jon wohnišćam katalickaści i biełaruskaści.

Cikawa, što na hety dzieũ u Miadźwiedzičy naječala mnoha tajnaje palicyi. Ci heta jana tak kłapacicca, kab biełarusam što drennaje nia stałasia?

*Katalik.*

WAŻNY DZIEũ U MIADŹWIEDZIČACH.

6 žniũnia siol. h. u nas Ks. Piotr Tatarynowič abchodziũ padwojnuju ũračystašć — piatnaccatyja ũhodki swajho ũwiatarstwa i pašwiačeũnie nowaha domu, zbudawanaha dla metaũ kulturna-prašwietnych bratoũ biełarusaũ. Aceũwajučy jaho idejnuju i achwiarnuju pracu na niwie Božaj i adradženskaj Bačkaũšćyny, na henaje ũwiata specyjalna pryjechali ũ Miadźwiedziačy ajciec Anoška z Delatyč i ks. Duliniec z Hrannaha.

Pa nabaženstwie ũ kaściele adbywałasia intronizacyja Serca Jezusawaha. Malitwy: Ojča naš, Prywitana budź i Wieru ũ Boha ks. Piotr Tatarynowič i siamja hawaryli z wialikaj pawahaj i nabožnaścij u swajej rodnaj biełaruskaj mowie. Akt pašwiačeũnia siabie i siamji Sercu Jezusawamu z wialikim uzrušaũniem i slaźmi na wačach pračytaũ ks. Piotr tak ũa ũ

rodnaj mowie. Ŭ wializarnaj hramadzie prysutnych taksama byli widać ũlozy. Nia dziwota — tolki swajo rodnaje mahutnaje i silaj swajej zdolnaje pakirawać biedny narod naš na darohu wiery i praũdy.

Pa ũračystašćiach ajciec Anoška i ks. Duliniec u karotkich ščyrych pramowach ũadali ks. Tatarynowiču na doũhija hady tej-ža achwiarnaj pracy na chwał Božuju i karyšć Bačkaũšćyny. Na hetuju tak waźnuju ũračystašć miź inšym red. Ks. Ad. Stankiewicz prysłaũ Ks. Piatru prywitalnaje pišmo.

A. D.

ŠČYMIAC NAM NAŠY SERCY.

Wioska Wisiaty, Brasłaũkaha pawietu. My Baradzienickaj parachwii i ũsie my ũ wioscy kataliki, tolki adzin u nas prawasłaũny. Sioleta dziesiac hod, jak my nia čujem Božaha Słowa z ambonii ũ našym parachwialnym kaściele pabiełarusku. Daũniej u našym kaściele bylo inakš. Rodnaja mowa biełaruskaja ũ našym kaściele tady miela swajo prawa. Ale wyhnali z kaścioła našaha biełaruskuju mowu i dziesiac hadoũ prachodzie, a jaje nazad u kaścioł nie pušćajuć.

Bywała, na św. Rocha, na hadawym u našaj parachwii feście, pasłuchaje čalawiek biełaruskaha kazaũnia, dyk z pryjemnaścij pa feście da chaty wartajecca. Niama sumu, niejkaja wiasiołašć ciabie ahartaje, tady achwota da pracy i da žycia nas padšybała. Ale ciapier henija dobryja časy minuli dla nas. Ciapier my ũ kaściele Baradzienickim usio papolsku adbywajem. Henija polskija słowy ũ kaściele kala našych biełaruskich wušoũ papstrykajuć, a my z ich biełarusy ũ haławu sabie badaj ničoha nia ũlowim i sumnymi, z toščym sercam wartajemsia damoũ. Ŭ našaj wioscy tolki adzin Hahalinski schilajecca na polskuju mowu ũ kaściele, a rešta ũsia wioska staić za biełaruskuju mowu i duža chacieli-b, kab rodnaja mowa ũ našym kaściele zaniała ũžnoũ swajo miesca. Ščymiac nam našy sercy!

W.



UWAHA!

UWAHA!

užo drukujucca i chutka wyjduć u ũwiet:

**Biełaruskija Adryũnyja  
Kalendary na 1937 hod**

hraždankaj (ruskimi litarami) i łacinkaj (polskimi litarami), koźny addzielna. Drukuje ich Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny ũ Wilni. — ũmiest kalendaroũ budzie bahaty i cikawy, a cana nizekaja. Kupieć možna budzie ũsiudy. Hałoũny skład u biełaruskich kniharniach u Wilni.



## Z religijna-hramadzka žycia.

Prywatnyja katalickija školy ũ Francyi, nia hlediačy na rožnaha rodu pieraškody, razwiwajucca pamysna. Usich hetkich škol jość tam siańnia 1.665. Wialikuju pomač akazwaje katalickim školam tawarystwa pryjacielaŭ prywatnaha školnictwa, jakoje maje 300 tysiač siabroŭ.

**Chrost kitajskaha mastaka-malara.** Kitajski mastak malar Le Wan No, što namalawaŭ abraz Maci Božaj u kitajskim styli i šciennyja malunki ũ azijackim pawiljonie na prasowaj wystačy ũ Watykanie, pryniaŭ niadaŭna ũ Rymie św. Chrost.

**Plenarny Synod katalickich biskupaŭ Polšcy na čale delehata Apost. Stalicy Kard. Marmaggi'aha** adbyŭsia na Jasnej Hary ũ Čenstachowie ũ kancy minulaha tydnia. Na hetym synodzie miž inšym wydany pastyrski list, jaki padpisali 52 biskupy. Miž padpisanymi jość tak-ža ukraïnskija biskupy ũnijackija.

**Zwany na ručnyja bomby.** Hišpanski ministr promysłu i handlu niadaŭna padaŭ da wiedama hazet, što ũrad u Hišpanii kašcielnyja zwany pieraliwaje na ručnyja bomby. I mieŭ čym chwaličca!

**Nawarot da Kaścioła wučonaha.** — Prof. Cuthbert Wright, wiedamy amerykanski pišmiennik i pedahoh, pakinaŭ pratestanstwa i pryniaŭ katalictwa.

**Pamior wydatny katalicki socyjoloh** ks. prałat I. Kirby. Byŭ jon profesaram socyjolohii ũ Wašynhtonie.

**Amerykanskija kataliki i sprawa pašyrańnia wiery.** Amerykanskaje Narodnaje Biura Prapahandy Wiery ũ Nowym Jorku pastanawila sioleta pasłać u Rym na sprawu šyrenia wiery 2 miljony dalarau. Suma heta bolšaja na 300 procentau, jak u minulym hodie.



## Ŭ Bielarusau Katalikou.

**Nabaženstwa dla bielarusau katalikou** u kaśc. św. Mikałaja ũ Wilni pašla letniaha pierarywu pačalosia 6.IX. Pačaŭ Ks. Ad. Stankiewicz. Budzie hetyja nabaženstwy adpraŭlać i hawaryć kazańni tak-ža i Ks. J. Hermanowič, maryjanin.

**Ks. dr. I. Tarasewič pryniaŭ uschodni abrad.** Dawiedwajemsia, što Ks. dr. I. Tarasewič u Amerycy pierajšoŭ u zakon benedyktynaŭ i pryniaŭ uschodni slawianski abrad.

**Ks. I. Žaŭniarowič, bielarus, byŭšy probaršć** u Rybinsku, znachodzicca ũ Karahandzie, pamież Akmolinskam i Karkalinskam, u Siaredniaj Azii, kudy jon sasłany na pasialeńnie, prabyŭšy cely rad hadoŭ na Sałoŭkach.



## Adusiul i ab usim.

### Z PALITYKI.

**Ŭ Hišpanii** baracba miž paŭstancami i ũradam adbywajecca dalej. Adznačajecca jana niabywalaŭ žorst kaścij. Pieramahajuć byccam paŭstancy, ale ci sapraŭdy pieramohuć, skazać pakulšto trudna.

**Rydz-Smihly,** jenerał, haloŭny inspektor polskaj armii, adwiedaŭ Francyju. Byŭ heta adkaz na niadaŭnyja haściny ũ Polšcy šefa haloŭnaha francuskaha štabu jenerala Gamlena. Peŭniež, hetyja adwiedziny majuć pradusim značeńnie palityčnaje.

**Rasstreŭ 16-cioch.** Ŭ Maskwie niadaŭna rasstralali 16 asob miž imi twarcoŭ balšawizmu i niadaŭnych sawieckich dastojnikaŭ, jak Kamieniewa, Zinoŭjewa i inš. Cikawa, što 12 z ich — heta žydy. Rasstralany jany za toje, što padtrymliwali Trockaha i što byccam padhataŭlali zabojsťwa ciapierašniaha dyktatara SSSR Stalina.

**Aryšty ũ BSSR.** Ŭ zwiazku sa sprawaj 16-cioch adbylisia arišty ũ Sawieckaj Bielarusi. Mnohim arištawanyam bielaruskim dziejačom zakidajuć lučnaść z trockistymi.

**Niameiččyna** pasulila Litwie dahawor ab uzajemnym nienapadańni. Hazety pišuć, što da padpisańnia hetkaha dahaworu musić dojdzie i — da taho — nia tolki z Litwoj, ale i z usimi nadbaŭtyckimi dziaŭžawami.

**Ŭ Abisynii** dalej niespakojna. Jak nastupajuć daždzy, abisyncy tady z aružžam u rukach napadajuć na italijanskaje wojska.

**Kanhres nacyjanalnych mienšaściasia** sioleta abbudziecca ũ zenewie 16 i 17 hetaha miesiaca. Na hety kanhres atrymali zaprosiny i bielarusy.

### WILENSKIJA NAWINY.

**10-lečcie.** J. E. Arcybiskup-Mitrapalit 8.IX swiatkawaŭ dziesiatyja ũhodki swajej pracy na wilenskaj biskupskaj stalicy.

**J. E. Kardynał Hlond** 30.VIII adwiedaŭ Wilniu. Hetaha dastojnika Kaścioła witali na wakzale pradstaŭniki ũradu, duchawienstwa i katalickija arhanizacyi.

**Biazdomnyja.** Ŭ minulym miesiacy zwiarnuťasia ũ mahistrat z prošbaj dać pamiaščeńnie 30 siemjaŭ.

## Paštowaja skrynka.

W. Za wiestki dziakujem. Pišycie čaściej ab Wašych staronach.

Ks. W. Š. Duža ũparu, drukujem.

A. D. Choć užo pačobnaja karespandencyja byla, adnak drukujem i Wašu.

Kat. Karystajem. Lepš pozna, jak nikoli.

Dr. J. R. Ach, jak bylo-b dobra, kab Wy nam dy zahadzia prysylali swaje rukapisy!

W. D. Drukujem.

J. R. Z uwah Wašych karystajem.

J. N. Dziakujem, nadrukujem u numary nastupnym.

J. S. Nažal, u hetym numary užo ciesna, nadrukujem u nastupnym.

Z. K. Čakajem padpiski i wiestak.

I. M. Atry mali, nadrukujem druhim razam. Prošbu spaŭniajem.

**Abawiazki kožnaha katalika bielarus:** wypiswac „Chr. D.“, čytać samomu i dawac druhim, padawac wiestki z žycia swajej miesnaści, zbirać padpiščykaŭ, pasyłać probnyja adrasy.